W niedzielę, dnia 1 lutego 1925, o godzinie 4-tej po południu, odbędzie się w sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

ZEBRANIE CZŁONKÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) „Gospodarcze perspektywy Polski" — referuje p. radca R. Pfeffer.
2) Sprawozdanie ze zjazdu kupców w Warszawie, złoży p. Dr. Wasserberg;
3) Dyskusja.

Na zebranie zaprasza wszystkich członków.

Wydział.

Kalendarz podatkowy na styczeń.

Ostatni dzień do złożenia zeznań z obrotu za II. półrocze 1924 upływa 1 lutego. Muszą je złożyć kupcy I. i II. kategorji, przemysłowcy I.—V. kat., agenci kat. II, b i wolne zawody,

Podatek przemysłowy za styczeń. Do dnia 15-go lutego winni kupcy I. i II. kategorji i przemysłowcy kategorji I—V. zapłacić 2 i pół procent od obrotu za styczeń. W razie niezapłaty biegną 4 procent odsetki zwłoki miesięcznie od 29 lutego.

Ważny dla płatników podatku majątkowego jest okólnik Min. Skarbu DPO 7113/V., który omawiany w tym Nrze pod tytułem „Ulgi dla płatników".

Podatek dochodowy od uposażeń płatny jest do 7 lutego; wynosi tyle, co w styczniu; obowiązkowi opłaty podlegają pobory począwszy od 268 złotych miesięcznie.

Targi wiosenne odbędą się: w **Gdańsku** 5—8 lutego, w **Lipsku** 1—7 marca, w **Wiedniu** 8—14 marca, we **Wrocławiu** 15—17 marca, w **Pradze** 22—29 marca, we **Frankfurcie** 29 marca—5 kwietnia, w **Poznaniu** 3—10 marca.

Wojenne interesa znikają, nadchodzi czas normalny. My umożliwiamy Panu zyskanie wielu nowych odbiorców przez inserowanie w naszem piśmie A więc inserujcie. Administracja.

Ulgi w wykupnie patentów dla przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich. Izba Skarbowa może pod pewnymi warunkami udzielać ulg przedsiębiorstwom gospodnio-szynkarskim przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1925. Odnosi się to do drobnych i w małych miejscowościach znajdujących się przedsiębiorstw, które mają zamiat świadectwo II. kategorji, wykupić świadectwo III. kategorji. Stanowi o tem okólnik M. Sk. LDPO 7561/III. z 6-go grudnia 1924.

Znamienny zwrot.

Od roku blisko, prawie w każdym numerze naszego tygodnika aż do znudzenia wytykaliśmy naszemu premjerowi, że pojmuje sanację gospodarstwa zupełnie jednostronnie, dążąc jedynie do powiększenia dochodów skarbu; że w tym celu nacisnął śrubę podatkową w ten sposób, że zabijała ona życie gospodarcze, że podatek ściągano i płacono z substancji majątkowej nie z dochodów i że daniny państwowe w ten sposób ściągane potęgowały kryzys ekonomiczny i osłabiały wytwórczość.

Wytykaliśmy brak wszelkiego programu gospodarczego, brak popierania wytwórczości, nielegalność wielu hyperfiskalnych zarządzeń, wyrażając obawę na przyszłość, przytaczając, że operacja się udała, ale pacjentowi wyczerpanemu grozi katastrofa. I stała się rzecz nieoczekiwana.

W mowie swej programowej, wygłoszonej w komisji budżetowej przyznał p. Grabski, że „jego poprzednie oświadczenia były świadomie jednostronne, lecz dziś jednostronność ta nie jest już potrzebna, bo reforma finansowa jest już ugruntowana i że obe

cnie główna jego praca skierowana będzie na zażegnanie kryzysu gospodarczego". To, że p. Grabski nareszcie uznał, że kryzys gospodarczy istnieje — jest już znacznym postępem, to że usiłuje znaleźć środki na jego zażegnanie jest już poprawą położenia. Jako środki te uznał: 1) gromadzenie kapitałów drogą oszczędności, 2) zwiększenie wydajności pracy, 3) gospodarcza polityka kredytowa rządu i 4) pożyczka zagraniczna.

Nie wchodzimy głębiej w ocenę możliwości użycia tych środków dla poprawy życia gospodarczego, nie wytykamy, że są one teoretycznie napewno słuszne, ale u nas mało jeszcze aktualne (oszczędność?) nie mniej widzimy znaczny postęp w tem, że premjer ujął czego dotąd nie było, związek pomiędzy gospodarką społeczną a siłą podatkową ludności i że problem sanacji w Polsce pojął, jako zagadnienie gospodarcze.

Nie wchodzimy też w to, czy do tej nowej polityki gospodarczej skłoniło p. Grabskiego to, że śruba podatkowa pracująca pod najwyższem ciśnieniem trafiła w próżnię i już więcej nie działała, wobec czego zwrot ten znalazłby uzasadnienie w tem, co Niemcy nazywają „aus der Not eine Tugend machen".

Podnosimy w każdym razie z uznaniem rozszerzenie horyzontu u naszego włodarza skarbu i to że zamiast kategorjami skarbowemi, zaczął myśleć kategorjami gospodarczemi. Sanację gospodarczą uważamy za najtrudniejszy problem do rozwiązania, za o wiele trudniejszy, niż sanację skarbu. Tu działał p. Grabski jednostronnie, mając na swe usługi cały aparat państwa i cały aparat ustawodawczy (pełnomocnictwa!) wobec bezbronnych płatników. Przy sanacji gospodarczej wdziera się w skomplikowany splot życia gospodarczego, z wielu względów u nas nienormalnego i osłabionego i ma współpracować ze wszystkimi, celem osiągnięcia celu do którego wszyscy dążymy: do wzmocnienia i poprawy stosunków gospodarczych wszystkich gałęzi wytwórczych i pracujących, a tem samem do gospodarczego wzmocnienia państwa. Rozpocząć zaś swą akcję winien przedewszystkiem i natychmiast w dziedzinie podatkowej, by ulżyć, pozwolić odetchnąć i zastanowić się nad rzeczywistym katastrofalnym stanem gospodarczym, następnie winien współpracować ze sferami gospodarczemi, które były dotąd tylko objektami ustawodawstwa. A problem sanacji gospodarstwa jest stokroć trudniejszy, niż sanacja skarbu, a samemi pełnomocnictwami i energją rozwiązać się nie da.

O kontakt gospodarczy rządu z kupiectwem.

W swej mowie na komisji budżetowej oświadczył p. premjer Grabski dosłownie:

„Program polityki gospodarczej musi się tworzyć ciągle przez kontakt rządu z czynnikami gospodarczemi. W roku 1924 traktowałem to dość pobieżnie i kontakt ten był luźny. Dla uczynienia go ściślejszym należałoby zorganizować zgodnie z wymogami konstytucji samorząd gospodarczy. Akcja taka powinna objąć wszystkie sfery gospodarcze, nietylko producentów. Przyczyni się to znacznie do rozwijania programu gospodarczego. Kontakt musi być nawiązany jednak z temi siłami gospodaczemi, które istnieją i kontakt ten musi być systematyczny".

Zapowiedź tego kontaktu witamy z uznaniem. Żądać jednak musimy, aby ta łączność rządu odnosiła się nie tylko do sfer przemysłowych i rolniczych, lecz obejmowała także sfery kupieckie.

Kupiectwo ma najżywszy kontakt z jednej strony z produkcją, z drugiej z konsumpcją, ono odczuwa i rozumie najlepiej każde drgnienie konjunktury: kupiec ma z natury rzeczy najlepiej rozwinięty instynkt gospodarczy i zrozumiene postulatów gospodarczych. Podczas, gdy przemysł lub rolnictwo są z natury rzeczy jednostronne i nie mają najbezpośredniejszego stosunku z całym konsumem, nie można tego powiedzieć o kupcu, który będąc pośrednikiem między konsumcją całej ludności, a wytwórcą zna potrzeby konsumpcji najlepiej, bo je zaspakaja. A celem polityki gospodarczej rządu powinno być przecież staranie się o najlepsze i najtańsze zaspokojenie potrzeb konsumenta. Interes w tem ma kupiec zawsze, bo im towar tańszy, tem go taniej sprzeda; dlatego szukając tego towaru, szuka go, gdzie najtaniej; a nie kupując zmusza wytwórców do ostrej konkurencji, a co zatem idzie do potanienia i ulepszenia produkcji — bo inaczej kupi zagranicą i zupełnie go pominie. Tu polityka kupiectwa idzie zupełnie po linji polityki rządu.

Kupiectwo reprezentowało wszędzie czynnik największego postępu ekonomicznego. Holandja, Anglja, Włochy, są tego dowodem, gdzie kupcy zdobyli najpierw sami rynki zagraniczne, czem dopiero zapoczątkowali rozwój rodzimego przemysłu i wzbogacenia kraju. I w państwach tych kupiectwo jest dziś jeszcze najsilniejszą i najwpływowszą grupą społeczną, nie zaś przemysł. Kupiectwo w tych państwach zdobyło nabogatsze kolonje dla ojczyzny.

Kupiectwo, które największe ofiary poniosło dotąd dla naprawy skarbu, ma prawo żądać dopuszczenia go do współpracy z rządem, który zapoczątkował nową ekonomiczną politykę. Chętnie zapomniemy o krzywdach, których doznaliśmy, chętnie zapomniemy o gorżkich zarzutach, których nam nie skąpiono.

Ostatnio konstatujemy już pewną lekką poprawę i zrozumienie sytuacji. W Nrze noworocznym „Przemysłu i Handlu" organie Ministra Handlu znajdujemy we wstępnym artykule zdanie: „Należy stwierdzić, że rola handlu w Polsce nie jest należycie doceniana". I nikt nie doceniał znaczenia handlu bardziej, jak właśnie Minister Skarbu. Przyczyną tego brak organizacji wewnątrz i brak zastępstwa na zewnątrz. Wszak w Sejmie posłów kupców naliczyłby na palcach jednej ręki, a należą oni do 4 klubów sejmowych, gdzie nigdzie dostatecznego wpływu nie mają. Organizacyjnie — a mówimy o czołowych organizacjach (Lewiatan, Izby Handlowe) są złączeni z przemysłem, który tam dominujący wpływ wywiera, nie dając im przyjść do słowa. Stąd słabość znaczenia i brak wpływu zwłaszcza, że kupiectwo jest rozdwojone.

Nie chcemy tu rozwodzić się o socjalnem i gospodarczem znaczeniu kupiectwa, które jest wszędzie równie ważną gałęzią społeczną, jak rolnictwo i przemysł. Specjalnie chcemy jednak jedno podnieść: W roku ostatnim, w roku braku gotówki, ogromnego utrudnienia kredytu, kupiectwo nasze otrzymywało paromiesięczne kredyty towarowe z zagranicy, i udzielało ich swoim odbiorcom. To zaufanie zagranicy do naszych kupców ulżyło naszemu położeniu krytycznemu, skoro odciążyło kupców na szereg

miesięcy od zapłaty. Ponieważ zaś te kredyty zagraniczne są perjodyczne i ciągle przy nowych zakupach odnawiane, ożywiają one stale i wzmacniają nasze pozbawione środków obiegowych gospodarstwo.

Chcemy współpracy gospodarczej z rządem, czujemy się do niej na siłach, a chcemy jej w interesie Państwa.

Ulgi dla płatników podatku majątkowego

których majątek jest mniejszy niż 10.000 zł oraz zwrot w gotówce zaliczek uiszczonych na podatek majątkowy.

Sprawa ta obchodzi wszystkich płatników podatku majątkowego, którzy a) uiścili już więcej, jak 100 procent wymierzonego im prowizorycznie podatku majątkowego, b) tych, co wpłacili zaliczki na poczet podatku majątkowego, a nic im nie wymierzono, bo mieli majątek mniejszy, niż 3000 zł (z urządzeniem mniejszy, jak 8000 zł). Na zasadzie uchwały Komisji Skarbowej wydało w tej sprawie Min. Skarbu następujący okólnik (z 21 listopada 24 LD 7113/V).

W myśl art. 9 część trzecia ustawy z dnia 11-go sierpnia 1923 roku o podatku majątkowym (Dz. URP Nr. 946) ewentualnej zwyżce, celem osiągnięcia kwoty w każdej kategorji majątku podlegają płatnicy dopiero od 5 stopnia majątku, tj. od wartości majątku ponad 10.000 złotych. Wobec tego płatnicy, których majątek przy prowizorycznym wymiarze podatku ustalono w kwocie do 10.000 złotych łącznie, nie będą w przeważającej liczbie podlegali ewentualnej zwyżce kontyngentowej i przypadającą od nich należność z tytułu podatku majątkowego ograniczy się do kwoty przypadającej od wartości ich majątku na zasadzie skali z art. 9 ustawy o podatku majątkowym.

Ponieważ przy poborze całkowitej należności z tytułu drugiej raty podatku majątkowego, powyżsi płatnicy łącznie z dotychczasowemi spłatami w formie zaliczek raty uiściliby w wielu wypadkach cały podatek majątkowy w roku 1924, co nie odpowiedziałoby intencjom ustawy, Ministerstwo Skarbu poleca zaniechać przymusowego poboru drugiej części drugiej raty podatku majątkowego (płatnej od 10 listopada do 10 gudnia 1924 r.), od tych płatników, których majątek ustalony przy prowizorycznym wymiarze podatku, nie przekracza kwoty 10.000 złotych. Również należy wspomnianym płatnikom, którzy uiścili już ponad 100 procent prowizorycznego wymiaru zaliczać z urzędu powstałe w ten sposób nadpłaty w podatku majątkowym na poczet innych podatków, względnie zwracać w gotówce na żądanie płatnika.

Zarazem Ministerstwo Skarbu poleca, aby w tych wypadkach, w których płatnicy, zwolnieni od podatku majątkowego, z powodu braku obowiązku podatkowego, uiścili zaś pewne kwoty na poczet tego podatku w formie zaliczek, wpłacone przez nich kwoty zostały im zaliczone z urzędu na inne podatki, względnie w razie braku zaległości w tych wypadkach, zwracane w gotówce. Zwrot w gotówce może być jednak zarządzony tylko na prośby płatników, które winny być bezzwłocznie załatwiane.

O czas pracy w handlu spożywczym.

W niedzielę dnia 18 stycznia br. odbył się w przepełnionej sali konferencyjnej Magistratu Ogólny Wiec Kupców działu kolon.-spożyw.-cukierniczego. Wiec zagaił p. Fromowicz, który w krótkich i jędrnych słowach przedstawił obecne ciężkie położenie kupców. Do prezydjum wybrano: pp. Ogorzałego i Fromowicza. O położeniu kupiectwa i czasie pracy w handlu referował p. Pacanower. Referent na wstępie zapoznaje obecnych z dotychczasową działalnością Komitetu, złożonego z referenta p. Wohla, Ogorzałego i Mikołajtysa. Od przeszło 4 tygodni Komitet pracuje nad przedłużeniem czasu zamykania sklepów spożywczych. Komitet wniósł przez Województwo memorjał, który referent odczytuje, jak również opinję Izby Handl. przem., popierającej ten memorjał. Przechodząc do opisania szykan, kar administracyjnych, i aresztu za późniejsze zamykanie sklepów, referent w przeszło godzinnym rzeczowym referacie przedstawił niewłaściwość stosowania ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy w handlu, w szczególności dla drobnych kupców, pracujących bez pomocy personalu. Pono Konwencja Waszyngtońska uchwaliła już zezwolić kupcom, bez pomocy pomocników, pracować dłużej jak 8 godzin. (Tak oświadczył p. Minister Kiedroń). Wiedeń już zastosował w handlu powyższą uchwałę. Komitet tymczasowy musi mieć pomoc ze strony wszystkich kupców bez różnicy wyznania i narodowości i dlatego referent wzywa do wspólnej pracy nad polepszeniem bytu kupiectwa polskiego.

W dyskusji zabierali głos: pp. radca Schächter, który w imieniu Związku Stow. Kupieckich Małop. zach. i Krakowskiego Stow. Kupców, oświadczył się w całej pełni za przedłużeniem czasu pracy w handlu i przyrzekł pełne poparcie ze swej strony. P. Radca Rąb usprawiedliwia nieobecność senatora Adelmana i oświadcza w imieniu Kongregacji Kupieckiej, że w tej tak ważnej sprawie, pójdzie razem z kupcami żydowskimi. W tym samym duchu przemawiał p. sekretarz Dr. Radzyński. Dalej przemawiali pp. Dzidek, który prosi, by Komitet wpłynął na odnośne czynniki, by zaanulować nałożone na kupców kary, p. Sierotwiński, Fromowicz, Laszczyk Bohrer i Steinweiss, którzy wskazywali na to, że szynki i handelki trzymają swe zakłady otwarte do 11 wieczorem oraz w niedzielę i święta i sprzedają wszelkie artykuły spożywcze, kolonjalne, cukiernicze i nawet korzenne.

P. Kornblum wnosi, by sprawę kar za przedłużenie czasu pracy, przekazać Magistratowi, jak to dawniej bywało, albowiem Sąd, względnie sędziowie bez dopuszczenia usprawiedliwienia, nakładają na kupców horendalne kary.

W końcu przemawia jeszcze p. Pacanower, który wyraża radość, że nareszcie i kupcy chrześcijańscy zrozumieli ciężkie położenie kupiectwa i pragną wspólnie pracować nad polepszeniem. Dla przeprowadzenia dalszej akcji nad przedłużeniem czasu pracy w handlu, bez uszczerbku dla personalu proponuje wybór Komitetu złożonego z przedstawicieli Krakowskiego Stow. Kupców i Stow. przem. drobnych kupców, który ma ewentualnie w najbliższych dniach wysłać do Warszawy delegację, celem przypilnowania i przyśpieszenia załatwienia tak piekącej sprawy. Przedkładając rezolucję, poniżej podaną,

która została jednogłośnie przyjętą, kończy referent wezwaniem do wspólnej walki nad poprawą bytu.

O godz. 1'30 zamyka p. Ogorzały imponujący wiec. Uchwalona rezolucja opiewa, jak następuje:

Zgromadzenie kupców uważa, że ustawa ograniczająca czas pracy w handlu powinna odnieść się tylko do czasu pracy personalu sklepowego. Natomiast co do sklepów, w których właściciel sam pracuje, albo personal pracuje na zmianę, żadne względy społeczne nie przemawiają za tem, ażeby czas pracy ograniczono do 8-miu godzin.

Ograniczenie to utrudnia bowiem kupcom, a szczególnie handlarzom artykułów spożywczych wykonywanie zawodu i jest bardzo niedogodne dla ludności pracującej, gdyż sklepy są z powodu tego ograniczenia, tylko wtedy otwarte, kiedy właśnie każdy jest zajęty w swoim zawodzie — robotnik lub urzędnik nie może załatwić swych sprawunków, bo po opuszczeniu biura lub warsztatu pracy zastaje już wszystkie handle zamknięte.

Szczególnie krępujące jest rozporządzenie posta nawiające, że przerwę obiadową wlicza się do 10-cio godzinnego dnia pracy, pomimo, że sklepy są zamknięte, gdyż przez to redukuje się 10-cio godzinny dzień pracy do 8 godzin; w tych ramach nie można ustalić godzin pracy, dogodnych dla ludności, a tem samem także dla kupców.

Już przez sam wzgląd na wielkie ciężary podatkowe, jakie państwo i ciała samorządowe nakładają na stan kupiecki, czynniki miarodajne mają obowiazek ułatwić im zarobkowanie i usunąć rozporządzenia utrudniające im w wysokim stopniu wykonanie zawodu.

Zgomadzenie kupców domaga się wobec tego, ażeby handle, w których właściciel sam pracuje, lub personal pracuje na odmianę po 8 godzin dzien nie — mogły być otwarte przez 12 godzin dziennie bez wliczania czasu, w którym sklepy są zamknięte podczas przerwy obiadowej.

BLIŻEJ AZJI.

Ostatnio, jak z rogu obfitości sypią się doniesienia policyjne i wskutek tego osądy na kupiectwo, z tytułu przekroczeń czasu pracy w handlu. Oczywiście, żaden kupiec nie mógł paść na to, że to błogosławieństwo spada na niego dlatego tylko, że obecnie nasi stójkowi, co pełnią służbę bezpieczeństwa publicznego, otrzymują premję, za najgorliwsze pełnienie służby. Policyjnym językiem jest to równoznaczne z wypełnianiem większej ilości kawałków „urzędowych", jak ich koledzy. Im więcej bowiem zbrodni stójkowy odkrywa, im on jest gorliwszy, w tropieniu zbrodniarzy, tem większe otrzymuje odznaczenie w wyższej premji. Nasz stójkowy, robi co może, pisze nieudolnie do swojego notatnika adres zbrodniarza, oczywiście kupca, który 5 minut po 6 wieczorem, odważył się przekroczyć ustawę o przymusowem próżniactwie i kupiec otrzymał osąd i karę.

Pytamy panów Warszawistów, czy naprawdę muszą nas uszczęśliwiać wszelkimi wzorami „ochrany rosyjskiej", czy nie mogą się wzorować na innych przykładach więcej europejskich, więcej kulturalniejszych? Masy kar spadających na kupców wykazują skoncentrowaną pracę policji, która obecnie zajmuje się tylko jedną kategorją zbrodniarzy: kupcami.

Ocena naszego systemu podatkowego.

Referat posła Michalskiego w komisji budżetowej.

Podajemy treść referatu byłego ministra Michalskiego na Sejmowej komisji budżetowej. Referent omawiając dochody ministerstwa skarbu w roku 1924, stwierdza, że wyniosły one 87 procent wszystkich dochodów, co dowodzi, że wszystkie niemal wydatki państwa pokrywane są z podatków, pozostałe 13 proc. dochodami z przedsiębiorstw państwowych oraz dochodami administracyjnemi. Takiego stosunku dochodów z danin i z monopolów do pozostałych dochodów nie ma w żadnem państwie. Z zestawienia, ile płaci się obecnie w Polsce podatków, a ile płaciło się zaborcom wynika,, że opłaty stemplowe dawały w roku 1913 sto dwanaście miljonów, obecnie zaś 85 miljonów. Monopole i podatki pośrednie dają to samo, co i przed wojną; o jedną piątą więcej dadzą w roku bieżącym cła, a znacznie więcej mają dać: 1) podatek gruntowy o 100 proc., 2) dochodowy — o 150 proc., 3) przemysłowy — o 200 proc. Tam, gdzie ludność sama wymierza sobie podatek, to jest w podatkach pośrednich, wysokość cyfr jest taka sama, jak przed wojną. Oznacza to niezaprzeczenie, że kraj zubożał, gdyż wartość pieniądza znacznie zmalała. Z porównania preliminarzy na rok 1924 i na 1925 okazuje się, że w dziedzinie danin publicznych i monopolów rząd preliminuje więcej o 26 proc. tj. o 286 miljonów zł. Rząd uwzględnił wszystkie zwiększone wyniki roku 1924, natomiast pominął nietylko deficyt 138 miljonów w dziale podatków bezpośrednich, ale nie uwzględnił także przyczyn, które ten niedobór wywołały; wskutek tego referent przewiduje, że dochody państwa w roku 1925 w stosunku do preliminarza będą mniejsze o jakie 350 miljonów. Można to przypuścić tem śmielej, że o planowo uzasadnionej wielkiej akcji oszczędnościowej niema mowy w Polsce. Aby budżet nasz był realny, należy obniżyć wydatki, przewidziane na r. 1925.

Następnie referent omówił w sposób rzeczowy cały system podatków w Polsce. Reasumując referat oświadczył, **że według jego najgłębszego przekonania cały system podatków bezpośrednich musi być przerobiony. Cały kraj dusi się w jego ramach, i państwo i samorządy.** Polska może płacić tyle, ile dotychczas płaciła z tego źródła. Wogóle, o ile chodzi o świadczenia, Polska może płacić nawet więcej, ale w europejskich formach, **obecnie cała organizacja podatków bezpośrednich jest konstrukcją nielogiczną, urągającą trzem fundamentalnym zasadom podatkowym: powszechności, równomierności i sprawiedliwości opodatkowania.** Życie samo wskazuje w jakim kierunku powinna nastąpić przebudowa. Sam skarb najwięcej przytem traci, a władze wymiarowe męczą się w tym stanie rzeczy, jaki jest. Praca nad tem musi potrwać czas dłuższy, ale referent jest przekonany, że razem z sejmem do tej rzeczy przystąpi i rząd.

Przepisy o wykonaniu egzekucji podatkowych

Egzekucja winna być wykonana za dnia tj. od 8 rano do 7 wieczorem, w niedziele, dnie świąteczne i w nocy tylko w nagłych sprawach na podstawie pisemnego zezwolenia naczelnika. Urzędnik egzekucyjny winien sam okazać dłużnikowi swą legitymację. Egzekucje należy przeprowadzać taktownie bez

niepotrzebnego rozgłosu. Jeżeli strona stawia opór i przeszkadza egzekutorowi w wykonaniu danego mu zlecenia (przyp. red. nie powinno to nigdy mieć miejsca, albowiem komornik spełnia tylko polecenie władzy, a przeciw nielegalności jest zawsze dozwolone zażalenie), to powinien tenże „w sposób łagodny, a w szczególności przez pouczenie restanta o skutkach prawnych" opór ten usunąć, jeżeli to nie pomoże, może wezwać pomocy organów bezpieczeństwa.

Przedmiotem zajęcia są wszelkie ruchomości (towary) gotówka, akcje, weksle prócz przedmiotów nie podlegających zajęciu, których spis podaliśmy w poprzednim numerze.

Zająć należy tyle, ile według ocenienia egzekutora wystarczy na pokrycie zaległości i kosztów. O ile jest możliwe, bez narażenia egzekucji na ujemny wynik, należy uwzględnić życzenia dłużnika.

O ile cel egzekucji tego wymaga oficjał egzekucyjny uprawniony jest do przeszukiwania lokalu przemysłowego, składów, mieszkania itd.

Rewizja osobista jest tylko wtedy dopuszczalna, jeżeli przez zajęcie ruchomości należność nie może być ściągnięta, a płatnik ma na sobie kosztowności, lub można przypuścić, że tenże ma przy sobie gotówkę, papiery wartościowe lub kosztowności.

Z każdego dokonanego zajęcia należy spisać protokół i opisać w nim dokładnie ilość, jakość, rodzaj zajętych przedmiotów w ten sposób, żeby je odróżnić można od innych.

Jeżeli przy zajęciu ruchomości trzecie osoby mają prawa i zgłaszają je, należy to dokładnie w protokole opisać, z zapodaniem dowodów i świadków (vide artykuł nasz w poprzednim numerze, o skardze o wyłączenie).

Zarazem ma organ egzekucyjny oznajomić dłużnikowi, że na przedmioty zajęte, co do których inne osoby zgłosiły swe prawa, nie będzie prowadzona dalsza egzekucja (licytacja) aż administracyjna władza nie rozstrzygnie praw zgłoszonych co do zajętych ruchomości.

Niezależnie od tego może strona oczywiście wnieść skargę sądową.

Przeniesienie zajętych towarów i ruchomości może nastąpić na mocy rozprządzenia Magistratu względnie władzy podatkowej, zarządzających licytacją.

Jak widzimy, są przepisy co do egzekucji, łagodne dla dłużnika, nakazując władzom postępowanie z możliwą względnością i łagodnością.

Tem ostrzej odbijają od nich zarządzenia egzekucyjne Minist. Skarbu z osiatnich miesięcy, które każą postępować wobec dłużników z bezwzględnością i w najkrótszym terminie wyznaczać termin licytacyjny.

Bezprawia egzekucyjne Magistratu.

Z wielu stron dochodzą nas zażalenia na bezprawia, jakich dopuszcza się Magistrat przy obliczaniu odsetek i należyości egzekucyjnych. W szczególności rozchodzi się o wypadki następujące:

Podatnik wniósł w terminie podanie o odroczenie płatności podatku lub o rozłożenie go na raty. W międzyczasie wdraża Magistrat egzekucję, zajmuje ruchomości, policza 4 procent odsetek i 5 procent należności egzekucyjnych. Tymczasem strona otrzymuje od właściwej władzy podatkowej odroczenie płatności lub zezwolenie na raty. Wobec tego są poprzednie akta egzekucyjne Magistratu nieważne odsetki winny zostać odpisane, a należytość egzekucyjna skasowana.

Tymczasem Magistrat nie uznaje tego wszystkiego, lecz domaga się bezwględnie zapłaty należytości egzekucyjnej i 4 procent odsetek zwłoki. Jest to żądanie bezprawne i poza Krakowem i miastami z własnym statutem, gdzie egzekucje są w ręku urzędników, podlegających Inspektoratom podatkowym, nigdzie nie wykonywane. Przy egzekucjach wykonywanych przez organy Inspektoratów i Urzędów Skarbowych, nigdy nie pobiera się w tych wypadkach 4 proc. odsetek, ani 5 procent egzekutnego — i dzieje się to przy aprobacie Izby Skarbowej. O ile Magistrat pobiera te należytości, to dzieje się to bezprawnie i należy w każdym wypadku wnieść zażalenie do Izby Skarbowej.

A teraz przyczyna tej gorliwości i fiskalności Magistratu: **należytości za egzekucję (5 procent) należą się Magistratowi;** wobec tego nie bada on zbyt dokładnie i ściśle, czy one rzeczywiście się należą, lecz policza je zawsze i ściąga. Bezprawne policza też zamiast 1 procent odsetek — 4 procent, bo przez to jest zaległość większa, a 5 procent egzekutnego dla Magistratu pobiera się właśnie z powiększonej tymi nadmiernymi odsetkami kwoty. Że za to bezprawie płatnik płaci — to już mniej boli nasz Magistrat, który nie chce stracić dochodu z egzekucji.

Raz jeszcze zaznaczamy, że jest to bezprawiem i każdy pokrzywdzony winien w tej sprawie wnieść zażalenie do Izby Skarbowej, jako Naczelnej nadzorczej władzy Magistratu w sprawach podatkowych.

Odpowiedzi Redakcji.

Przemysł gospodnio-szynkarski w I. Wedle ustawy należy nawet drobna sprzedaż wódek, likierów i wina do II. kategorji; jednak w mniejszych miejscowościach może Inspektorat, względnie Urząd Skarbowy zezwolić na skutek podania, przy mniejszych handlach — na wykup świadectwa III. kategorji handlowej. Należy o to wnieść podanie.

A. G .Warszawa. Wolno panu produkty własnego wyrobu bezpośrednio z warsztatu, bez urządzenia dla sprzedaży osobnego pomieszczenia sprzedawać i na to nie trzeba osobnego patentu; wystarczy jeden patent przemysłowy na wszystko.

N. N. w Trzebini. Należy w sprawie tej wnieść zażalenie do Izby Skarbowej, która dba przedewszystkiem o równomierność w wymiarach podatków. Jak pan donosi p. F. B., właściciel restauracji, wyszynku i zastępca browaru oszacował swój obrót przy wymiarze podatku wojewódzkiego na 1000 zł, a innych drobniejszych szynkarzy na 15.000 zł. Należy w sprawie tej interweniować, by unieszkodliwić tego rodzaju członków komisji, którzy jeszcze się odgrażają, że ubiją konkurentów.

I. L. Poznań. Mając świadectwo przemysłowe na skup II. kategorji może pan sprzedawać wagonowo, bo kategorje na skup są odrębnemi kategorjami, które zależą od kwoty za którą się kupuje — nie zaś, jak i ile się sprzedaje.

M. R. Lublin. Nie podał Pan we fasji do podatku majątkowego części realności, posiadanych przez

Pana zagranicą. Jeżeli Pan uzupełni swe zeznanie i poda dodatkowo tę części realności, zanim doniesienie na Pana o zatajenie wpłynie do Sądu — nie będzie Pan karany (art. 82 ust. o pod. maj.). Ustawy nasze podatkowe znają bowiem czynny żal.

I. R. Katowice. Jeżeli wniesiono podanie o rozłożenie na raty, to należy się tylko 1 proc. odsetek miesięcznie. Odnośny przepis brzmi: „Od zaległości których spłata została odroczona lub rozłożona na raty orzeczeniem właściwej władzy skarbowej pobiera się tylko odsetki za odroczenie w wysokości 1 proc. miesięcznie (§ 3 ustawy z 31 lipca 1924 Nr. 721)". Wobec tego należy się 1 procent odsetek bez względu na to, czy decyzja o odroczenie powoduje wstrzymanie już rozpoczętej egzekucji, czy też zaniechanie wszczęcia postępowania egzekucyjnego.

G. L. Włocławek. Cło ulgowe mają towary pochodzące ze wszystkich krajów, z którymi zawarliśmy traktaty handlowe, a więc także pochodzenia angielskiego i włoskiego. Koniecznem jest jednak przedłożenie świadectwa pochodznia przy ocleniu.

A. M. Łódź. I. S. Warszawa, G. L, Tomaszów, Sprawę poruszymy w osobnym artykule w następnym numerze.

Towarzystwo I. K. w Krakowie. Wnieść przeciw bankowi, który policza 20 procent odsetek w rachunku a każe dyrektorom płacić różnicę do 48 procent doniesienie o lichwę do Sądu.

I. S. Chrzanów i M. N. w Kołomyji. Za 7000 Koron dłużnych na weksel towarowy z roku 1914 firmie wiedeńskiej ma pan zapłacić obecnie 7000 koron wiedeńskich, czyli 50 groszy z odsetkami za 3 lata, a to dlatego, że skoro dłużnik we Wiedniu jest obowiązany tyle zapłacić, to tak samo i nasz dłużnik nie może być gorzej traktowany, w ten sposób normuje to nasza ustawa waloryzacyjna.

M. M. w Tarnowie. W handlu III. kategorji może być obok właściciela lub jego zastępcy zatrudniona 1 dorosła osoba albo zamiast 1 dorosłej osoby 2, niżej lat 17.

L. A. R. Dlaczego towary w Łodzi mimo stagnacji drożeją? Tego nikt nie wie. Zagranicą ceny towarów bawełnianych są od blisko roku zupełnie stałe, nie wykazując żadnej tendencji zwyżkowej. Ale w Łodzi, co innego. Tam regulują ceny specjalne łódzkie zwyczaje, na których nikt się nie wyznaje. W czasie stagnacji ceny idą czasem w górę, w czasie haussy za to nigdy nie opadają. Nie kalkuluje się tam na podstawie cen surowca, ale na podstawie jakichś specjalnych łódzkich imponderabiliów. Ale pocieszyć Pana możemy: towar za który fabrykant żąda 10 procent więcej, jak cennik z przed tygodnia, nabędzie Pan o 10—20 procent taniej u hurtownika. Dlaczego — nie wiemy.

F. Ch. Będzin. Księga obrotowa nie jest żadnym dowodem i nie można na nią się powołać. Musi się ją jednak prowadzić, w tym celu, bo jej nieprowadzenie podlega karze porządkowej. Tak samo niewpisanie pozycji do księgi obrotu podlega karze porządkowej — nie sądowej.

List z Łodzi.

Pierwsze przedwyborcze Zgromadzenie członków Centrali Związku Kupców w Łodzi odbyło się dnia 4 stycznia 1925 w Sali Angielskiej. Zgromadzenie zagaił p. Moszkowicz przy nadzwyczajnie licznym udziale członków. W swojej przemowie o konieczności porozumienia się członków na przedwyborczych zgromadzeniach stwierdził p. Moszkowicz ciężkie położenie ekonomiczne handlu, na który nałożono bezpośrednie i pośrednie daniny podatkowe, pod któremi załamują się egzystencje łódzkiego kupiectwa.

Kupiectwo pragnie kierownictwa, które byłoby zdolne zająć się jego sprawami i ulżyć niedolę tych, co pod ciężarami się uginają. Łódzkie kupiectwo znajduje się obecnie w położeniu krytycznem, bo do organizacji wchodzą członkowie, którzy wywołują demoralizację, chaos i demagogję. Mowca wykazywał, że członkowie Stowarzyszenia dążyć winni do ubezwładnienia tych, co tylko pragną mandatów, za każdą cenę, atoli brak im kwalifikacji do zajęcia się sprawami szerszego ogółu i brak szerszego horyzontu, zrozumienia i powagi, a którzy chcą tylko utrzymać się na swych krzesłach, by tylko dalej piastować mogli mandat wydziałowego, który może posłużyć im za szczebel do uzyskania tytułów i mandatów politycznych.

Przemawiało cały szereg poważnych kupców, którzy bardzo ostro występywali przeciw obecnemu Zarządowi, który nie może się wykazać najmniejszym sukcesem. Doszło do tego, że ci nieliczni członkowie Wydziału, którzy pracują i pracą swą trzymają rozlatujące się stowarzyszenie, pracują poza Wydziałem ignorując jego zarządzenia i nie biorąc nawet udziału w jego posiedzeniach jałowych, pełnych swarów i spraw osobistych. Mowcy wykazywali jakie spustoszenia wkradły się do Centrali łódzkiej od czasu ustąpienia prezesa Frehlicha z swej godności prezesowskiej, jak się wydziałowi nie poważają, jak są nieudolni do produktywnej pracy, jak jeden drugiemu przeszkadza, jak członkowie wydziału wzajemnie intrygują i td.

Zgromadzeni stwierdzają, iż obecny Zarząd nie dorósł do swojego zadania co do załatwienia potrzeb kupiectwa i wyrażają swe oburzenie demagogom, którzy zapomocą asekuracji swych mandatów wprowadzić chcą politykę do tSowarzyszenia i choć mają ciągle na ustach dobro Stowarzyszenia, dążą do celów osobistych lub politycznych.

Zgromadzeni wzywają rozsądne kupiectwo, by się nie dało ani steroryzować agitacją stronnictw, tylko głosowało na ludzi godnych zaufania, zdolnych nie tylko demagogją ale intenzywną, ofiarną, stałą pracą służyć kupiectwu, które znajduje się obecnie w ciężkiem położeniu, a na którego barkach dążą obecnie do zaszczytów ludzie mali i niegodni. Ustąpić powinny też osobniki, które się dawno przeżyły i nie są w czasach obecnych zdolne do żadnej pracy lecz tylko do intryg i pustych słów i dążą do tego, aby ludzi zdolniejszych usunąć. Dla nich jest to igraszką, gdy kupiectwu chodzi o życie.

Zgromadzenie to wywołało ogromne wrażenie wśród rzesz kupieckich w Łodzi, a konsternację wśród dotychczasowych członków Zarządu.

O zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Nowy ciężar dla handlu i przemysłu.

Zabezpieczenie to wprowadziła ustawa z 18 lipca 1924, a przeprowadzenie jej nastąpić musi do 31-go lipca 1925. Obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy po ukończeniu 18 lat życia, zatrudnieni w przedsiębiorstwach **przemysłowych, górniczych, handlowych i przewozowych, o ile zatrudniają one więcej, jak 5 robotników.**

Uprawnieni do korzystania z zasiłków, przewidzianych niniejszą ustawą są a) robotnicy, którzy pracę utracili, a więc są bezrobotni, b) o ile w ciągu jednego miesiąca po rozwiązaniu stosunku zgłosili swe prawo do świadczeń ubezpieczeniowych i c) conajmniej przez 20 tygodni w ciągu 12 miesięcy przed dniem zgłoszenia swego bezrobocia, pozostawali w stosunku najmu pracy w przemyśle, handlu, górnictwie.

Zasiłki pobierają bezrobotni z funduszu bezrobocia, który tworzy się przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Fundusz ten powstanie z wkładek zakładów pracy, obowiązanych do zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia. Właściciele tych zakładów muszą płacić **2 procent od każdorazowo wypłacanych zarobków robotniczych** z tem jednak, że najwyższą normą zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia wkładek jest 5 zł polskich. Z tych 2 procent. wkładek pracy płacą trzy czwarte części pracodawcy z własnego, a jedną czwartą potrącają robotnikowi.

Obok tego dotuje Skarb Państwa ten fundusz bez robocia; jeżeli jednak kwoty te razem z wkładkami nie starczą na pokrycie kosztów akcji zabezpieczeniowej na wypadek bezrobocia, w takim razie może być wkładka płacona przez przedsiębiorców podwyższona (a więc może wynosić więcej, jak 2 proc.).

Robotnicy, którzy chcą korzystać z zasiłku muszą się zarejestrować w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Prawo do pobierania zasiłku na wypadek bezrobocia ma robotnik dopiero po 10 dniach od dnia zarejestrowania się, a pobierać może zasiłek najdłużej przez 13 tygodni w ciągu jednego roku. Traci prawo do zasiłku, o ile nie chce przyjąć odpowiedniej pracy, wskazanej mu przez Państwowy Urząd pośrednictwa Pracy.

Fundusz bezrobocia jest osobą prawną, na której czele stoi Zarząd Główny, w skład którego wchodzą Urzędnicy Ministerstwa Pracy, 6 przedstawicieli robotników, 4 przedstawicieli pracodawców i 4 przed stawicieli samorządów. Temu naczelnemu Funduszowi podlegają Zarządy obwodowe, które ściągają wkładki, wypłacają zasiłki, prowadzą rejestracje i tak dalej.

Uprawnieni robotnicy do pobierania zasiłków pobierają z funduszu bezrobotnych 30 procent płacy, jeżeli robotnik jest samotny (oznaczenie ustawy), a 35 procent do 50 procent, jeżeli jest obarczony rodziną zależnie od ilości jej członków.

Wszyscy pracodawcy obowiązani są przestrzegać przepisów porządkowych z art. 29 i 30 ustawy (wydanie robotnikom na żądanie zaświadczeń czasu pracy, zawiadomienie o wolnem miejscu itp.) pod rygorem kar. Od nie zapłaconych wkładek ubezpieczeniowych należy płacić 5 procent odsetek miesięcznie.

Jak z powyższego widzimy spadł nowy ciężar ubezpieczeniowy na kupiectwo: obok ubezpieczenia pensyjnego, ubezpieczenia od wypadków, opłat na Kasy chorych przybywa jeszcze ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Jak będzie zreformowany podatek obrotowy.

Główne wytyczne po linji których ma pójść nowelizacja podatku obrotowego, podał p. Grabski w obszernej swej mowie, wygłoszonej na komisji bud żetowej 21 stycznia. Są one następujące:

Zupełnie zwolniony od opłacenia podatku obrotowego będzie kredyt długoterminowy, dalej obrót wewnętrzny dla przemysłu,

Pół procent od obrotu będzie płacił hurt przedmiotami pierwszej potrzeby; do artykułów pierwszej potrzeby będą należały zdaje się zboże, produkty rolne, cukier, węgiel, zdaje się także wyroby bawełniane, skóry.

Jeden procent od obrotu będzie płacił: hurt innymi artykułami, surowce i półfabrykaty dla przemysłu; eksport i detal spożywczy.

Dziesięć procent będzie się opłacało od interesów komisowych i prowizyjnych, a obrót przedmiotami zbytkowymi będzie opłacał 6 procent i 4 procent, zależnie od towaru — w miejsce mającego uledz zniesieniu podatku od zbytku.

Najniżsi płatnicy handlu i przemysłu będą zupełnie zwolnieni od opłaty podatku od obrotu.

Obrót wewnętrzny w przemyśle będzie zwolniony zupełnie od podatku.

Podział handlu i przemysłu na kategorje oraz opłaty patentowe zostaną utrzymane — rząd nie może bowiem zrezygnować z rocznego dochodu 60 miljonów złotych.

Oto główne kierunki, w których pójdzie reforma podatku obrotowego. Nowela odnośna będzie w najkrótszym czasie przedłożona sejmowi.

Dotychczasowe dodatki na ciała samorządowe będą utrzymane.

Niewątpliwie jest ona znacznym postępem wobec dzisiejszego stanu rzeczy, skoro różniczkuje obroty; zdaniem naszem nie odpowiada ona jednak w zupełności postulatom przemysłu i handlu.

Ważne dla członków Stowarzyszenia Kupców. Handlową korespondencję niemiecką załatwiam a la minute i przepisuję na maszynie. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne przyjmuję między godziną 2—5 pop. i 8—9 wieczorem. Tajemnica listów zagwarantowana. Ceny nader umiarkowane. Adres: ul. Sebastjana 33, Nr. telef, 2341. Zgłoszenie I. piętro.

KRONIKA.

Donoszą nam z Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców: Wybory do Wydziału, odbyte dnia 25 stycznia, przy ogromnym stosunkowo udziale wyborców dały wynik następujący:

Wybrani na dwa lata:

Schechter	531	głosów
Dr. Fussmann	517	"
Monderer	516	"
Dr. Mahler	515	"
Schenker	510	"
Spira	507	"
Neuman	482	"
Horowitz	472	"
Schenkel	470	"
Steiner	470	"
Suesser	459	"
Leistner	418	"

Wybrani na jeden rok:

Briefer	343	"
Pacanower	328	"
Gross T.	315	"
H. Eder	309	"
Bannet	296	"
Szyf	296	"

Zastępcy:

Leinkram B.	292	głosów
Dürstenfeld	281	"
Honigwachs B.	251	"

Do Sądu polubownego wybrani:
PP. Breit, Ebersohn, Eichhorn E, Fleischer, Greschler B. Grösler, Haller, Lauer, Lustbader, Nachtigall, Nüssenfeld, Pitzele, Przeworski, Ritterband, Taffet. Inż. Weingrün, Zughaft, Bannet.

Do Komisji Kontrolującej: Fleischer, Schenker Ferdynand, Nussbaum Juda.

Praktyki podatkowe w Myślenicach. Jak nam donoszą wymiary podatku dochodowego na rok 1924, stały się katastrofą dla kupiectwa. W Komisji siedzą tam ludzie nieobeznani ze stosunkami kupieckimi (adwokat, inżynier, lustrator, aptekarz), którzy stale nie uwzględniali wniosków obywateli znających dokładnie stosunki miejscowe, a to pp. Józefa Swięcha burmistrza i p. Szkody. I tak wymierzono p. Kr. z Bystry podatek dochodowy 4000 zł, (200 zł byłoby za dużo), kupcowi St. z Makowa 5000 zł, które to kwoty dla znających stosunki, wydają się omyłkami. Zapanowało wobec tego wśród kupiectwa oburzenie, zwołano Zgromadzenie kupców, które p. Naczelnik Inspektoratu zaszczycił swoją obecnością i przyrzekł, że krzywdy i omyłki nagrodzi, którym zresztą nie jest winien, gdyż w czasie obrad Komisji przewodniczył zastępca jego. Oświadczył, że do Komisji doraźnej, mającej obradować nad ograniczeniem egzekucji dopuści rzeczoznawców, proponowanych z każdej branży przez Stow. Kupców. Gdy jednak dnia 9 grudnia Komisję tę zwołano, czekali rzeczoznawcy od 9 rano do 7 wieczór, ale ich mimo to nie powołano; na drugi dzień zamknięto zaś przed nimi drzwi. Tak dotrzymał p. Inspektor danego słowa.

Węgiel górnośląski stanieje w dniach najbliższych.

Za pożyczkę 5 miljonów dolarów wydaje rząd na 20 lat w ręce zagranicy produkcję zapałek i zobowiązuje się w ciągu 20 lat nie dopuścić do uruchomienia innych fabryk.

Z WIELKIEJ CHMURY MAŁY DESZCZ. Pamiętamy jak to szeroko rozpisywano się o defraudacjach podatkowych firm węglowych na Górnym Śląsku i o ogromnych karach na nie nałożonych. Tymczasem jak donosi „Il. Kur. Codz." kary przypisane fie Wollheim w kwocie 7 milj. złotych i fie „Ostkohlen" w kwocie 1 milj. zł. zniesiono — ze względów formalnych.

DROŻYZNĘ ŻELAZA u nas charakteryzuje następujące zestawienie: w grudniu 1924 kosztowała tona żelaza walcowanego w Polsce 222, w Niemczech 160, w Czechosłowacji 226, we Francji 143, w Belgji 143, w Anglii 207, w Antwerpji 142 złotych.

Kwity rekwizycyjne okupanta niemieckiego należy zgłosić ostatecznie do 1 kwietnia 1925.

Sfery zainteresowane zwróciły się do komitetu ekonomicznego ministrów, żądając zniesienia cła na szkło okienne jako artykułu pierwszej potrzeby.

W związku z wiadomością o rokowaniach rządu w sprawie 50 miljonów dolarów dla Polski, w drugiej połowie stycznia dało się zauważyć na rynku warszawskim pieniężnym znaczne zaofiarowanie gotówki.

Kraków zamyka swój budżet cyfrą 14.283.582 zł w wydatkach z przewyżką dochodów o 16.360 zł. Miasto samo buduje stosunkowo nie wiele, Jak widzimy wydatki jego są mniejwięcej jedenastokrotnie mniejsze, niż Warszawy, gdy stosunek ludności jest 1:5.

Małopolskie troski samorządowe streścić można w okropnej cyfrze. Na miejsce 2.300 samorządów urzędują dziś komisarze rządowi. Brak odpowiednich ustaw doprowadza kraj istotnie do anarchicznych stosunków.

Nowy handel. W Lublinie rozwinął się handel za protestowanemi wekslami. Towar kiepski, ale spekulacja znakomita.

Zmiany kompetencji Urzędów celnych w Oświęcimiu, Zwardoniu, Czarnym Dunajcu, Muszynie, Ławocznem, Siankach i Mezelaborczu. Dyrekcja Ceł we Lwowie komunikuje: Urzędowi celnemu w Oświęcimiu odbiera się od 28 lutego prawo clenia towarów zagranicznych i pozostawia mu się wyłącznie agendy wywozowe. Urząd celny w Muszynie, Mezelaborczu i Ławocznem ogranicza się co do clenia towarów, gdzie stawka jest niższa, jak 500 zł za 100 kg. Urząd celny w Siankach przenosi się z I. do II. klasy.

Urzędy w Czarnym Dunajcu i Zwardoniu ogranicza się w kompetencji clenia towarów zaganicznych, tak jak Urzędy celne II. klasy.

Urząd probierczy w Krakowie pobiera bezprawne opłaty. Jak nam komunikują ze sfer złotniczo-jubilerskich pobiera Urząd probierczy przy każdym stemplowaniu przedmiotów złotych i srebrnych na rzecz Skarbu, prócz ustawą przepisanej opłaty ponadto 20 procent. Pochodzi to stad, że w roku 1918 jakiś prywatny komitet z cechmistrzem na czele, upoważnił Urząd probierczy do ściagania od złotników tej opłaty na rzecz Skarbu Państwa. I od tego czasu zupełnie bezprawnie i bez podstawy prawnej ściąga się tę opłatę.

Zwracamy się dlatego do władzy nadzorczej, by spowodowała usunięcie tego nadużycia, gdyż opłaty cechownicze są i tak obecnie o 70 procent wyższe, jak przed wojną, a na brak najróżnorodniejszych przymusowych opłat na rzecz Skarbu państwa, kupcy zaprawdę uskarżać się nie mogą.